

Co z deszczówką na posesji?

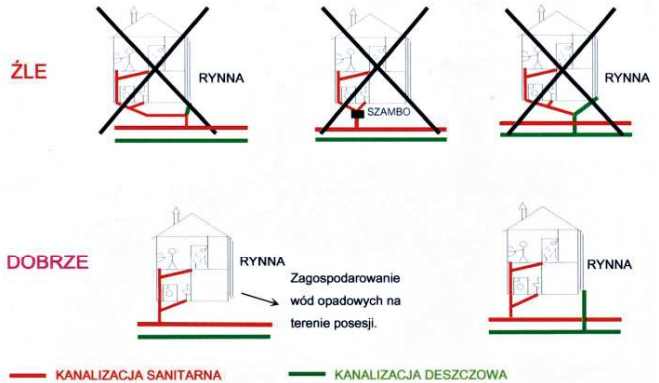


Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.
ul. T. Kościuszki 140
42-500 Będzin
tel. 32 267 42 18
www.mpwik.bedzin.pl

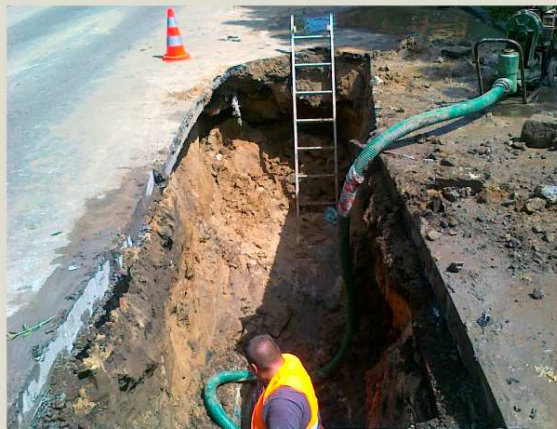
Obecne standardy ekologiczne wymuszają na społeczeństwie odpowiedzialne traktowanie otaczającego nas środowiska naturalnego. Do utrzymania tych standardów motywuje nas także ustawodawca w ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków zakazując wprowadzania ścieków bytowych i ścieków przemysłowych do urządzeń kanalizacyjnych przeznaczonych do odprowadzania wód opadowych, a także ścieków opadowych i wód drenażowych do kanalizacji sanitarnej. Nie można również odprowadzać ścieków bytowych do kanalizacji sanitarnej poprzez szambo.

Aby sprostać wymaganiom prawnym Gmina Dąbrowa Górnicza w ramach programu „Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej w gminie Dąbrowa Górnicza” realizuje prace polegające na rozdzieleniu systemu kanalizacyjnego na kolektory sanitarne i kolektory deszczowe.

– Właściciele posesji będą zobligowani do oddzielenia ścieków bytowych od wód opadowych na terenie swojej posesji. Deszczówkę należy zagospodarować na terenie posesji lub wprowadzić osobnym przyłączem do kanalizacji deszczowej. Natomiast ścieki sanitarne z budynków należy włączyć bezpośrednio do nowo wybudowanej kanalizacji z pominięciem szamba. – mówi Hanna Wnuk Kierownik Centrum Dyspozytorskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Dąbrowie Górniczej. – Nie wykonanie tego zalecenia będzie skutkowało zalewaniem posesji ściekami podczas dużych opadów deszczu. Dlatego po zakończeniu budowy rozdzielczego systemu kanalizacji w gminie będziemy prowadzili kontrole prawidłowości oddzielenia kanalizacji sanitarnej od deszczowej. – dodaje Hanna Wnuk.



Wymiana wodociągów w Dąbrowie Górniczej



Wymiana sieci wodociągowej

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Dąbrowie Górniczej w roku 2011 do realizacji wytypowało wodociągi wykazujące znaczny stopień awaryjności oraz charakteryzujące się długoletnią eksploatacją. Realizowane prace mają także na celu utrzymanie dostawy wody o wymaganym ciśnieniu i utrzymaniu jej parametrów jakościowych. Wymiana sieci wodociągowej gwarantuje bezawaryjną jej eksploatację przez kolejne lata.

- W listopadzie br. zakończono kolejne prace związane z budową sieci wodociągowej w ulicach: Limanowskiego, Krzyńcówki i Niemcewicz. –

mówi Lucyna Żurek Kierownik Działu Inwestycji i Wykonawstwa Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Dąbrowie Górniczej.

- Trwają prace w ulicach: Ciasna, Parkowa, Sikorskiego, Kilińskiego, Paderewskiego i Głowackiego. Natomiast w grudniu br. rusza wymiana wodociągów i przyłączy w ulicach Kochanowskiego, Urbańskiego i Chemicznej. Są to inwestycje wynikające z konieczności skoordynowania działań inwestycyjnych Spółki z pracami gminy w ramach projektu „Uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej w gminie Dąbrowa Górnicza”. – dodaje Lucyna Żurek.

Czy kran w polskich domach wyschną?

Bywa, że w upalne lato w niektórych rejonach w Polsce brakuje wody – ta informacja dla wielu jest zapewne szokująca. Ale jeszcze bardziej zaskakuje susza... jesienią. W wielu miejscowości na Podbeskidziu czy w Wielkopolsce wysychają studnie, a na polach uprawnych ziemia jest sucha jak piach. Wszystko to za sprawą tego, że od tygodni nie pada deszcz. Czy to dowodzi, że dotarły do nas zmiany klimatyczne i wody będzie u nas coraz mniej?

Według danych Międzynarodowego Programu „Populacja i Środowisko”, jesteśmy jednym z niewielu państw w Europie, ktorému od dawna grozi poważny niedobór wody. I nie jest to związane wyłącznie ze zmianami klimatycznymi. Polska zajmuje dopiero 72 miejsce wśród 100 krajów świata pod względem zasobów wodnych. Statystyczny Polak ma do dyspozycji 1,6 tys. metrów sześciennych wody rocznie. To trzykrotnie mniej niż wynosi średnia europejska i blisko

pięciokrotnie mniej od średniej światowej. Tylko dwa europejskie kraje – Belgia i Malta – mają mniejsze od nas zasoby wodne w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

Paradoksalnie – powtarzające się cyklicznie powodzie w naszym kraju nie przeczą tej tezie. Nie potrafimy bowiem wody zatrzymać i zagospodarować. Za mało jest zbiorników retencyjnych, w których zbiera się woda i które stanowią obronę przed zalewaniem obszarów zurbanizowanych.

Na szczęście nasz region należy do zasobnych w wodę. Ogromnym problemem stało się jednak zanieczyszczenie wody powierzchniowych, które w Polsce i na świecie są jednymi z głównych źródeł wody pitnej. Tymczasem woda dostarczana do mieszkań winna pochodzić z wód powierzchniowych o najwyższej klasie czystości. Takich wód, jak podaje Instytut Woda 2000 w Warszawie, w 1955 roku było w Polsce jeszcze 55 proc.

Później te wskaźniki dramatycznie się obniżyły. Według raportu Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska wojewody śląskiego pod koniec lat 90. wód I klasy czystości w rzekach województwa praktycznie nie było. Aż 90,29 proc. rzek to były wody pozaklasowe, 8,5 proc. – wody III klasy, a 1,21 proc. – wody II klasy czystości.

Obecnie – dzięki wysiłkom gmin, przedsiębiorstw wodociągowych oraz funduszy ekologicznych – sytuacja ulega systematycznej poprawie. Jednak wód I klasy czystości nadal jest niewiele – znajdują się głównie w niezamieszkałych terenach górskich.

Przedsiębiorstwa wodociągowe bardzo się starają, aby odpowiednio przygotować wodę, która dociera do naszych kranów. Dzięki stosowaniu nowoczesnych technologii uzdatniania wody – m.in. za pomocą ozonu i aktywnego węgla – dostarczają wodę spełniającą europejskie normy. Mimo to do wielu domów

nadal dociera woda gorszej jakości. Powodem – jak tłumaczy fachowcy – jest zły stan sieci wodociągowych. Im dalej od źródła poboru wody, tym gorsza woda w naszych kranach.

Bardzo ważne jest również dokładne oczyszczenie ścieków. W tym zakresie nasze gminy również podejmują ogromne wysiłki – to właśnie w naszym regionie realizowane są jedne z największych w Polsce inwestycji ze wsparciem środków unijnych. Nowe systemy kanalizacyjne powstają w wielu gminach, a na istniejących obiektach prowadzone są modernizacje.

Rzeki – główne źródło wody kranowej – są też coraz bardziej zagrożone zanieczyszczeniami pochodzącymi z rolnictwa. – Aby zminimalizować przedostawanie się do wody nawozów i pestycydów, należy w konwencjonalnych zabiegach agrotechnicznych stosować technologie ekologiczne i wykorzystywać uprawy przystosowane do lokalnych warunków – twierdzi Ri-

chard Holland z World Wide Fund for Nature (Światowy Fundusz Na Rzecz Przyrody).

W sytuacji, gdy jakość wody z kranu nie zawsze jest najlepsza, coraz więcej osób kupuje wodę w butelkach. Ale to nie rozwiązuje problemu. – Za wodę butelkowaną konsumenci płacą kwoty przekraczające 500-1000 razy cenę wody z wodociągu – podkreśla Richard Holland z WWF. – Tymczasem w ponad 50 proc. przypadków woda butelkowana spełnia takie same standardy jak woda z kranu – dodaje.

Wstępne badania Funduszu wykazały, że przy produkcji około jednej czwartej wody w butelkach ponosimy dodatkowe koszty związane z pakowaniem i transportem wody do innych krajów. Koszty te rosną wraz ze spożyciem, które obecnie zwiększa się średnio o 7 proc. rocznie w skali światowej. Nie jest to więc korzystne rozwiązanie do ochrony środowiska, ponieważ powstają problemy np. z utylizacją opakowań po wodzie do picia.



Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.
ul. Powstańców 13
41-300 Dąbrowa Górnicza
centrala 32 639 51 00
tel./fax 32 262 22 10
e-mail: pwik@pwik.dabrowa.pl
www.pwik-dabrowa.pl



Regionalne Centrum Gospodarki Wodno-Ściekowej S.A.
al. Marsz. J. Piłsudskiego 12
43-100 Tychy
tel. 32 325 72 35
fax 32 325 72 85
e-mail: rcgw@rcgw.pl
www.rcgw.pl

Zarząd Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ciepłownictwa
42-700 Lubliniec
ul. Spokojna 2
tel. 34 351 40 02
e-mail: zgklic@wp.pl